

Gazeta Gdańska.

Przedpła kwartalna na pocztę 2,55 mk., z odroczeniem do domu przez listowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się do 30 mk. za każdą linię wiersza petytowy. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt historycznych. — Poczta kanto czechowe Nr. 5134 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188. Telefon 2650. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX

Gdańsk, na piątek 25-g wietnia 1919.

Nr. 93.

Żądania i protesty naszych Braci Kaszubów.

KIELNO, dnia 21 kwietnia 1919.
PROTEST!

Wobec kłamstw gazet hakatystycznych, jakoby Kaszubi nie byli Polakami, oświadczamy uroczyście my dziś zebrani członkowie Towarzystwa Ludowego w Kielnie w liczbie 200 przeszło, że to FAŁSZ WIERUTNY. Jesteśmy POLAKAMI, jak nasi bracia w Poznańskim lub w Galicji, a nie jakimiś tam dziwolągami, w jaki by nas Niemcy poprzerabiał chcieli.

Gdy jeszcze stary system pruski stał u szczytu swej potęgi, NIE ZNAŁ NAJMNIEJSZEJ RÓŻNICY MIĘDZY POLAKAMI A KASZUBAMI, lecz zmuszał zarówno Polaków jak Kaszubów do zamieszkiwania wozów cygańskich i na równi z wszystkimi Polakami zaboru pruskiego smagał nas siórkami NAJHANIEBNIEJSZYCH i nigdzie dotąd nie stosowanych w świecie USTAW WYJĄTKOWYCH.

Wobec tego zakładamy

jak najenergiczniejszy protest

przeciw kłamliwym i obłudnym twierdzeniom gazet niemieckich i oświadczamy, że jeśli my, Kaszubi-Polacy nie mamy być Polakami, to żaden Niemiec mieszkający w Meklemburgji, Bawarii lub Saksonji tem samem prawem także nie jest i nie może się nazywać Niemcem, lecz Meklemburczykiem, Bawarem lub Saksończykiem. Jeśli podług metody Niemców-hakatystów my Kaszubi Polacy tą samą miarką, li tylko za ich przykładem, mierzyć będziemy, to liczba Niemców w całym faterlandzie będzie wprost śmiesznie niską.

W imieniu WSZYSTKICH CZŁONKÓW Towarzystwa Ludowego na parafję Kieleńską

ZARZĄD.

W powiecie tczewskim odbyło się 7 wieców, na których przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Rezolucja!

Przeszło dwadzieściapięć tysięcy t. j. przeszło 50 procent ludu polskiego z powiatu tczewskiego oświadcza na wielkich wiecach polskich w Tczewie, Pielplinie, Subkowach, Lubiszewie, Miłobądku, Elganowie i Godziszewie z Polską Radą Ludową na czele, że CZUJE SIĘ CZĄSTKĄ NARODU POLSKIEGO i że ta ziemia na której żyje, to ODWIECZNA ZIEMIA POLSKA, krwią polską zroszona, ludowi polskiemu podstępem i gwałtownie siłą brutalną wydartą, jest częścią Polski.

Protestujemy przeciwko kłamliwym głosom w prasie niemieckiej, jakoby Prusy Królewskie były niemieckie i niemieckie pozostać chciały.

My BYLIŚMY, JESTEŚMY I ZOSTANIEMY POLAKAMI a nie chcemy dłużej cierpieć pod knutą pruską.

Rząd pruski nie ma prawa stanowienia o przyszłości zrabowanych przez niego ziem polskich, gdyż ZNACZYŁOBY TO, POZWOLIĆ ZŁODZIEJOWI ROZSTRZYGAĆ NAD SKRADZIONĄ PRZECZ NIEGO RZECZĄ.

Cały lud polski powiatu tczewskiego wyraża nadzieję, że Kongres pokojowy, zastąpiony przez wielkich mężów bohaterskich narodów Francji, Anglii, Ameryki i Włoch, UZNA SŁUSZNE ŻĄDANIA LUDU POLSKIEGO I DA MU WOL-

NOŚĆ na odwiecznej ziemi jego Z GDANSKIEM I WŁASNEM HISTORYCZNE WYBRZEŻEM MORSKIEM, w Polsce zjednoczonej.

Stempel: POWIATOWA RADA LUDOWA NA POWIAT TCZEWSKI.



WIELE powiat chojnicki, 18. 4. 19.

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o protestach przeciw głoszeniu niemieckiemu, jakoby KASZUBI nie byli Polakami.

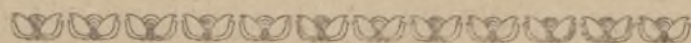
Protestowali mieszkańcy Wielą, Karsina, Lesna, Swornych Gaci (Schwornigatz), Brus, Czerska, Łęga, Legbondu i Odrów.

WSZYSCY JAK JEDEN MAŻ oświadczyli na wiecach, że SĄ POLAKAMI, że tylko oni mogą o tem stanowić, czem są, a żadna moc ziemna nie jest w stanie im ich polskich uczuć ze serca wydrzeć.

Nawet małe wioseczki jak Miedzno urządziło wiec, aby publicznie dać wyraz swoim patryotycznym POLSKIM UCZUCIOM i oświadczyć, że W ICH WSI NIEMA ŻADNEGO NIEMCA, TYLKO WSZYSCY POLACY.

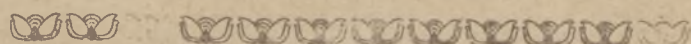
I jakież niemieckie twierdzenie się wobec tego może ostość jakoby lewy brzeg Wisły był kaszubski a nie polski?

POWIATOWA RADA LUDOWA.



NOWE, dnia 21 kwietnia 1919.

Zgromadzeni na zebraniu Zjednoczenia Zaw. Polskiego w Nowem nad Wisłą w drugie święto Wielkanocne, dnia 21-go kwietnia robotnicy i rzemieślnicy w liczbie około 2000, zaniepokojeni wiadomościami, że Prusy Zachodnie z Gdańskiem nie mają należeć do Polski oświadczamy, że byłoby to tylko uzupełnieniem gwałtu zadanego nam i naszej Ojczyźnie przed 150 laty, krzywdą podziałów Polski, hańbiącą cały świat cywilizowany. Takie postanowienie byłoby na nowo oddaniem w niewolę Prusaków prawie milionowej ludności polskiej Prus Królewskich. My rzemieślnicy i robotnicy nie chcemy w dalszym ciągu tulać się po świecie za pracą, lecz pracować chcemy we wolnej Ojczyźnie naszej i żądamy bezwarunkowo połączenia z wskrzeszoną Polską, PRUS KRÓLEWSKICH Z GDANSKIEM, Polskiego Pomorza, Warmji i Mazur.



Licznie zgromadzeni parafianie ŁĘGU grmiącym echem protestujemy przeciw zachciankom rodu krzyżackiego, tchnącym zdradą i zbrodnią. Żądamy bezwarunkowo przyłączenia Gdańskiego Pomorza z przeważnie czysto — polską ludnością, oraz wszystkich kresów zamieszkałych polską ludnością do matki naszej Polski. Sercem i duchem, MY KASZUBI, KOCIEWIACY I BOROVIACY, złączeni w jednej parafji JESTEŚMY POLAKAMI Z KRWI I KOŚCI. Już 150 lat znosimy gwałt, — milczymy, — jesteśmy spokojni, — ale dusze nasze wrą gorącą miłością Ojczyzny.

Protest puckiego powiatu przeciw nowemu landratowi.

Jak grom z pogodnego nieba spadła na nasz powiat wiadomość o zamianowaniu nowym land-

ratem karczmarsza Knobbenbrinka z Pucka Kto to jest ten nowy pan landrat, którego nam bez naszej wiedzy z Berlina narzucono?

Zna go cały powiat, bo dał on się nam tak od dnia rewolucji we znaki, że jeszcze wnuki ze zgrozą o nim wspominać będą. Knobbenbrink, to przewodniczący czerwonej rady robotniczej w Pucku, która włącznie z marynarzami terrorizowała naszą ludność polską i katolicką. Któż go nam na landrata narzucił?

Berlin, ten czerwony socjalistyczny Berlin, który ciągle głosi, że nas Polaków sprawiedliwie traktuje, że mamy wszelką wolność i swobodę, że cieszymy się zupełnem równouprawnieniem, który gotów na kolanach przysięgać, że nam się żadna krzywda nie dzieje, że nam ni włos z głowy nie spadnie. Nasłał nam go socjalistyczny minister z Berlina zapewne w imię równouprawnienia nas z Niemcami.

Panie ministrze w Berlinie, czyś nie wiedział doprawdy, jakie stosunki w naszym powiecie panują, ilu tu nas jest?

Jeżeli ci tego naczelnym prezes v. Jagow lub pan Knobbenbrink nie powiedział, to pozwalamy sobie przypomnieć ci urzędową pruską statystykę.

Ta naliczyła dnia 1-go grudnia 1910	
w naszym powiecie	26 548 dusz.
w tem Polaków	18 561 dusz.

tak że Niemców było	7987
---------------------	------

czyli że 70 procent ludności tworzymy my, Polacy, a Niemców niema jeszcze ani jednej trzeciej części w powiecie.

Protestujemy energicznie przeciw pogwałceniu naszych praw narodowych przez narzucanie nam urzędników Niemców.

My żądamy stanowczo, równych praw. Domagamy się, aby pan minister przestał nareszcie gadać o równouprawnieniu, my mamy dosyć tych słówek i przyrzeczeń czerwonych ministrów, my chcemy nareszcie mieć równouprawnienie w praktyce, w czynie, na każdym kroku.

Ładna to równość, gdy nam Polakom, których nas blisko ¾ w powiecie minister tam jakiś z Berlina narzuca lutra i Niemca na landrata. Te czasy minęły, panie ministrze, abyśmy my Polacy pozwolili nadal sobą pomiatać. Wypraszamy sobie, aby nam jakiś socjalista pucki w powiecie rzadził jak szara gęś.

Czemże był Knobbenbrink? Na czem polega jego zasługa, że go z karczmarsza zrobiono aż landratem? Pierwszy to karczmarsz, którego Berlin wykie rował na głowę powiatu. Może Berlin w niemieckich stronach robić landratem kogo chce, nam nic do tego, ale wypraszamy sobie, aby akurat w naszym przeważnie polskim powiecie robił doświadczenia z karczmarszami.

Niech Knobbenbrink idzie do Brandenburgji, my się jeszcze mu na bilet złożymy, gdy potrzeba nawet pierwszej klasy, byleśmy go więcej na oczy nie widzieli. Był on utrapieniem, ciemiężycielem, wprost katem naszym. I za tę pewnie przysługę zrobił go czerwony Berlin czerwonym landratem.

My milczeliśmy, cierpieliśmy, zgrzytali zębami, ale wszystko raz koniec mieć musi.

Podnosimy głośny protest, cały powiat od wsi do wsi jak jest szeroki, my nie chcemy socjalisty mieć landratem, my nie chcemy w naszym polskim i katolickim powiecie mieć Niemca. Domagamy się równouprawnienia. Żądamy wszyscy, aby landratem u nas, w Pucku, został Polak, katolik, krew nasza i kość nasza, który zna nasze potrzeby, nasze uczucia, który jest nasz. Nie braknie Polaków, którzy o całą górę zasługami i wiedzą przewyższają p. Knobbenbrinka, którzy wiedzą co robotnikowi i rolnikowi na wsi potrzeba.

Było dawniej źle, był ucisk i udręka u nas, ale landratem był człowiek, który przynajmniej wiedział, jak powiatem zarządzać. Teraz jest ni by wolność, jest równość, jest swoboda, ale jest też o sto procent gorzej niż dawniej za pruskich rządów bywało.

Teraz wolność socjalistyczna na tem polega, że każdego krzykacza czerwonego narzucają nam na urzędnika, pewnie chcą mu przy pełnym żłobie rządowym, tłustą pensją buzię posmarować, aby

lepiej mógł jeszcze krzyczeć za czerwonym rządem w Berlinie.

Wzywamy wszystkich Polaków i katolików, całą prowincję, aby przyłączyli się do naszego protestu, aby i innych powiatów nie uszczęśliwiono figurą na kształt puckiego karczmarza.

Jeszcze raz żądamy równości i prawa, jeszcze raz domagamy się Polaka-katolika na landrata. Precz z czerwonym socjałem niemieckim z Pucka!

Przemówienie p. dr Panckiego

na wiecu w Gdańsku dnia 20 kwietnia 1919 r.

Szanowni Wiecownicy!

Wiadomo powszechnie, że narody, które prowadziły wojnę, bez wyjątku przyjęły 14 punktów Wilsona i że na tym fundamencie postanowiły zbudować przyszły pokój.

Z programu Wilsona wieje duch wolności i przyszłej zgody narodów. Ustać ma wszelkie gnębienie i prześladowanie narodów słabszych i mniejszych przez narody mocniejsze i liczniejsze. Ustać ma wszelka polityczna niewola. Narody mniejsze opanowane przez narody obce mają oddać prawo stanowienia same o sobie i o swej politycznej przyszłości.

Nas Polaków, w szczególności mieszkańców Gdańska obchodzi przedewszystkiem paragraf 13 programu Wilsona opiewający, że „powstać ma niezależne państwo polskie, obejmujące kraje, zamieszkałe przez niewątpliwie polską ludność; że Polska ma mieć wolny i pewny przystęp do morza.”

Otóż zadaniem dzisiejszego wieca będzie rozpatrzyć, wypowiedzieć i oświadczyć się, czy Kaszuby i Prusy Królewskie są krajem zamieszkałym przez niewątpliwie polską ludność i przede wszystkim, czy Gdańsk ma dla Polski tworzyć ów wolny i pewny przystęp do morza, stosownie do teorii Wilsona. Na tem polega cel dzisiejszego wieca.

Nasza stara polska Wisła jak niebieska wstęga przepływa polskie kraje i łączy je z morzem. Wypływając ze Śląska przerzyna Małopolskę, potem Mazowsze, wreszcie przepłynąwszy Prusy Królewskie wpada do Bałtyku, gdzie Gdańsk tworzy strażnicę jej ujścia.

Gdy Polska jeszcze była całą, zanim przez drapieżnych sąsiadów rozszarpaną została, stanowił Gdańsk jej płuca. Jak człowiek do życia konieczny nie potrzebuje powietrza, czerpanego przez płuca, tak dawnej Polski oddech szedł przez Gdańsk na świat Boży.

Bez Gdańska nie mogła Polska egzystować. Bez Gdańska nie mogła Polska czerpać tchu, byłaby się dusiła, byłaby popadła w charaktwo. Bez Gdańska nie mogła Polska nabrać sił i mocy do spełnienia swej historycznej misji t. j. do obrony żywym murem chrześcijaństwa i zachodniej kultury. Bez Gdańska nie było dla Polski życia.

Jak złotodajna Wisła tworzyła łącznik między ziemiami polskimi, które przepływała a Gdańskiem, tak Gdańsk tworzył łącznik między Polską a krajami zamorskimi Zachodu.

Historja mówi: „Oba morza widziały bandery polskie, Papież w Rzymie przyjmował kupców gdańskich a gołębie na placu św. Marka w Wenecji żywiły się naszym polskim zbożem.” W tych krótkich słowach wyraził uczony, że flota polska, naładowana polskim zbożem, wypłynęła z portu gdańskiego, zbliżyła nas nie tylko pod

handlowym, ale i kulturalnym względem do krajów zamorskich zachodu; lecz wyraził także, że ten kupiec gdański w zgodzie i zadowoleniu spełniał pośrednictwo między Polską a Zachodem.

Dzisiejszy mówcy pouczają nas, czy Gdańsk nowo powstającej Polsce tak samo jest konieczny do życia potrzebny jak niezbędny dawnej przedrozbiorowej Polsce, pouczają nas, że „Polska bez Gdańska to nie Polska.”

A teraz ośmielam się jeszcze na jedną sprawę zwrócić uwagę. Skoro rząd niemiecki zgodził się bez zastrzeżeń na program Wilsona, to z tą chwilą mamy i my Polacy prawo, jako interesowani, zabrać głos do paragrafu 13-go. Mamy nie tylko prawo ale i obowiązek wypowiedzieć głośno i przed całym światem nasze dążenia i nasze pragnienia, odnoszące się do naszej politycznej przyszłości. Żaden naród, żadna władza nie ma prawa nam tego zabronić, chyba że chce gwałt popełnić. Ale wtenczas okazałoby się, że taka władza nie lojalnie odnosi się do programu Wilsona i że nie szczerze przystępuje do zawarcia pokoju.

Szanowne Rodacki i Rodaków proszę usilnie zachować podczas całego przebiegu wieca spokój i równowagę. Pamiętajmy, że oczy nie tylko całej Polski, ale i całego świata cywilizowanego są obecnie na nas i na Gdańsk zwrócone. Stojąc na progu powstającej Polski okażmy się jej godnymi, a to przez to, że naszym godnym i zrównoważonym zachowaniem się na dzisiejszym wiecu, złożymy przed cywilizowanym światem egzamin naszej dojrzałości politycznej. Jeśli tu są w sali obecni współobywatele narodowości niemieckiej, to ich wzywam, aby również zachowali się spokojnie i w naszych rozprawach nam nie przeszkadzali.

Pożyteczne może dla nich będzie przypomnieć im charakterystyczny objaw z chwili bieżącej. Wszystkie warstwy ludności niemieckiej Gdańska, wszystkie jej partie polityczne od niezależnych socjalnych demokratów aż do konserwatywistów, wszystkie stany wolne, jak robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, fabrykanci, lekarze, wszyscy urzędnicy, od najniższych aż do nadprezydenta prowincji, dalej wojsko, pastorki, kobiety, dzieci, gimnazjaści, słowem wszystkie sfery niemieckie, już od tygodni całych, w niezliczonych zgromadzeniach, wiecach, Vereinach, w licznych salach, szkołach i pod gołym niebem demonstrują i wypowiadają swoje życzenia co do przynależności przyszłej Gdańska i to w sposób często dla nas bardzo przykry.

My Polacy wobec tych politycznych objawów ludności niemieckiej zachowaliśmy się zupełnie biernie. Ani jeden nie zaszedł wypadek, aby Polacy Niemcom w ich robocie przeszkodzili. Otóż z naszej strony pierwszy raz na dzisiejszym wiecu mamy się publicznie na ten sam temat, który Niemcy po tysiąc razy już omawiali, wypowiedzieć. Mamy nadzieję, że niemieccy współobywatele ten sam fakt wobec naszych dzisiejszych rozpraw okażą, jaki my wobec ich niezliczonych demonstracji zachowaliśmy.

Sprawa drugiego pogromu na Polaków

w Gdańsku

zajęła nieco uwagę władz powołanych, szkoda tylko, że w odwrotnym jak pożądanym kierunku. Zamiast bowiem wysledzić winnych i ku postrachowi przykładnie ukarać, chwycono się niewinnie winnych.

jeden ze dwanaście, którego zowią Dydimus (bliźniak), nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę Jego przebicia gwoździ i nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli zasię uczniowie Jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce Moje, i ściągnij rękę twoją a włoż w bok Mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł Mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżes Mnie ujrzał, Tomaszu, a uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wielec i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów Swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus Syn Boży, a iżbyście wierząc żywot mieli w Imię Jego.

ROZMYŚLANIE.

„Ściągnij rękę twoją, a włoż w bok Mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.” (Jan 20, 27).

Dlaczegoż Pan Jezus po zmartwychwstaniu zostawił pięć ran na Swojem Ciele? Dlatego, aby grzesznicy mieli nadzieję przebaczenia win przez rany Chrystusowe; upewnia ich Apostoł Paweł święty w rozdziale dziewiątym do Hebrajczyków, że Chrystus w Niebie jest pośrednikiem u Ojca Swego przedwiecznego. Rany Chrystusowe są jak usta mówiące, które On nasze potrzeby przedstawia, pokazuje bok włócznią przebity, w rękach i nogach zachowane blizny Ojcu Swemu

Wynika to z nadesłanego nam sprostowania. Prezydent policji w Gdańsku przysłał nam urzędowo następujące sprostowanie z prośbą o umieszczenie:

„W „Gazecie Gdańskiej” z dnia 8 kwietnia 1919 nr. 77 zamieszczona wzmianka pod tytułem: „Znowu pogrom Polaków w Gdańsku” jest o tyle nieścisła, o ile w niej twierdzono, że „nowy ten pogrom zorganizowano przy pomocy straży obywatelskiej”. Stwierdzono, że straż obywatelska z wypadkami na zebraniu polskim w Brzezinie z dnia 26 marca nie miała nic wspólnego.

Podpisany: W zastępstwie

Abramowski.”

Treść urzędowego pisma tego zamieszczamy z przyjemnością. Najpierw dlatego, że potwierdza urzędowo, iż dnia 28-go marca odbył się pogrom Polaków w Brzezinie, bo pan prezydent policji pisze nam w oryginale dosłownie: „dieser neue Pogrom” i wcale tego nie zaczepia, tylko protestuje, jakoby w tem straż obywatelska nie zawniła wcale. ... Zatem Pan prezydent policji potwierdza, że były — że się tak wyrazimy — zajścia w Brzezinie na wiecu Zjednoczenia Zaw. Polskiego. Twierdzi natomiast, że straż obywatelska z „zajściami” nic nie miała do czynienia.

A czemu wtenczas Ficht, członek tejże straży przed rozpoczęciem wieca do sali zaglądał, a potem głośno pogrom pochwałal?

Niemcy już przed wiecem powiadali, że będzie pogrom i że straż obywatelska macza w tem palce. Ze Ficht był czynny, na to mamy świadków i możemy nazwiskami służyć.

Czy Pan Prezydent Policji chce się tych nazwisk dowiedzieć?

Wiece ludu polskiego.

Wejherowo. Wiec polski odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 1-szej po poł. na sali pana Beckera.

Góra, pow. Wejherowski. Wielki wiec ludowy celem założenia Zjedn. Zawod. Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. zaraz po nabożeństwie u p. Kohnke'go. O liczny udział prosi Zarząd.

Przegląd polityczny.

Niemieckie zastępstwo Prus Zachodnich w Paryżu.

Rząd pruski uwiadomił telegraficznie radcę Wielera, iż zamierza go powołać jako głównego rzeczoznawcę dla Prus Zachodnich w przyszłym tygodniu na układy pokojowe do Paryża.

Sprawy polskie.

Hallerczycy biją bolszewików.

Najnowsza wiadomość iskrowa z Warszawy brzmi:

Generał Haller już zawitał do Warszawy. Kawalerja polska zdobyła Wilno. Inne oddziały, obsadziły Nowogród i zdobywają Baranowicz. Bolszewicy w przestrachu uciekają.

Rozszerzenie granic Polski.

Z Paryża donoszą, że Kowno i Brześć Litowski

niebieskiemu, pobudzając Go do łaskawości, aby odpuścił tym, za których umierał. Prawda, że nasze grzechy ciągle wołają o pomstę do Boga, ale donioślejszym głosem rany Chrystusowe wołają o przebaczenie i miłosierdzie i tłumią głos nieprawości naszych. Gdy widzę sprawiedliwą karę Boską, wymierzoną nade mną, uciekam się do Serca Jezusa mojego, które Sobie pozwolił otworzyć z miłości dla mnie i tam jestem jakby w fortecy obronnej bezpieczny. Tam mnie nie dosięgnie ręka zagniewanego na mnie Boga, chyba, żeby znowu w Sercu Swego Syna ranę otworzyć chciał. O jakże wielką miłość okazał nam Pan Jezus, zostawując rany na Swem Najświętszem Sercu.

Zostawił Chrystus rany na Swem uwielbionem Ciele, abyśmy spoglądali na nie, pobudzali się do wdzięczności za poniesioną mękę dla zbawienia naszego, gdyż w nich czytamy wielką miłość Jezusa Chrystusa ku nam. Te rany przy męce były znakiem Jego wzdargy, lecz teraz zamienił je w chwałę Swoją okazując nam, że z wielkiem pragnieniem chciał cierpieć i umierać za nas. Zachował Swe rany jako pamiątkę, aby spojrzawszy na nie, przypomnieli sobie, co dla nas uczynił, i pobudzał się do nowych dobrodziejstw. Zostawił te rany jako żywe świadectwo Swej ku nam miłości, chcąc, abyśmy Go wzajemnie miłowali; ten bok i Serce przebite czyliż nie rani me serce miłością Boską? Rany te są jak piece ogniste, z których wybuchają tak wielkie płomienie, że się oale niebo od nich zapaliło, a czemuż serca mogą dotąd nie rozgrzały? i wśród tego ognia jak lud nieboje, między pożarami coraz bardziej stygnie. Te

Dla dusz nabożnych.

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ
PO WIELKANOCY.

LEKCJA z pierwszego listu św. Jana, r. 5, w. 4—10.

Najmilsi! Wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat: a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, jedno kto wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym? Ten jest, który przeszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus: nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi. A Duch jest, który świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzej są, którzy świadectwo dają na niebie, Ojciec, Słowo i Duch święty: a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch i woda i krew, a ci trzej jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże większe jest. Albowiem to jest świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o Synie Swoim. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie.

PWANGELJA św. Jana rozdz. 20, wiersz 19—31.

Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego z szabatów, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni żydów: przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uraadowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam. Jako Mnie posłał Ojciec, i Ja Was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego. Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz,

ski zostaną przydzielone do Polski. Uchwała zapadła w komisji polskiej.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

* Pelplin. W pierwsze święto Wielkanocne odprawiał w Katedrze Mszę uroczystą Najprzew. ks. Biskup Augustyn, a kazanie uroczystościowe wygłosił ks. Oficjal Dziegielewski. W drugie święto odprawił Mszę św. Najprzew. ks. Biskup-Sufrażan dr. Klunder.

* Pelplin. Przeniesieni zostali: Ks. wikary Sieg z Lipusza jako wikary do Sierakowic. Ks. wikary Chmielecki z Lidzbarka jako czwarty wikary do Torunia przy kościele Najśw. Marji Panny. Ks. wikary Kalisz z Sierakowic jako wikary do Lipusza. Ks. wikary Aleksander Masłowski z Sulęcyna jako drugi wikary do Czerska. Ks. wikary Lubomski z Czerska jako drugi wikary do Sopotu.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, 25 kwietnia:

Marka ewangelisty.

Słońca wschód o g. 4 45, zach. o g. 7 12.

Księżyc wschód o g. 2 17, zach. o g. 1 10.

Gdańsk. Kelnerzy demonstrowali we wtorek przed gazetą konserwatystów gdańskich „Danziger Allgemeine Ztg.” Niezadowoleni byli z artykułu w piśmie tem przeciwko kelnerom wymierzono. Kiedy przedstawiciel kelnerów wszedł do redakcji, przywitano go rewolwerem wymierzonym przeciwko niemu. Czy wydział wykonał o tem wie, że w „Allgemeine” broń mają? W redakcji konserwatyści rewolwerami wywijać nie powinni, tem mniej, że za tym jednym rewolwerem zjawili się mogli i drugi, a nawet karabiny, żeby monarchistyczny „Putsch” urządzić. Pilnujcie panowie wydziału wykonawczego, aby się tak nie stało. Bo tu chodzi i o waszą skórę! — Warto by stwierdzić, czy „Allgemeine” tak zwany „Waffenschein” posiada.

— Pokwitowanie. Zamiast kwiatów, na grób sp. Leontyny Żelewskiej przesłał p. F. Tempowski z Oliwy 10, — mk. na biedne dzieci we Lwowie. Pieniądze odaliśmy, komu należy.

— Sprostowanie. W sprawozdaniu z wieca niedzielnego w Gdańsku zaszła pewna nieścisłość. W Tczewie wydano nie tysiące, lecz kilkadziesiąt robotników Polaków z pracy i to zupełnie pozabawiając miejsca, a więc nie przenosząc ani na zachód. Oczywiście, że robotników tych zastąpiono Niemcami. Swego czasu nawet przewodniczący rady robotniczej w Tczewie, socjalista Loevol, przystąpił do kilka firm, względnie pracodawców w Tczewie i zażądał stanowczo usunięcia Polaków a wstawienia w ich miejsce robotników Niemców.

— Starych znaczków nie wymieniają. Choć termin do zamiany stemplowych znaczków wykładowych starszego rodzaju upłynął już z dniem 31-go grudnia 1918 r., to jednak dochodzą ministerjum poczt z kół handlowych wnioski o zażalenie. Takich wniosków ministerjum pocztu uwzględnić nie może.

— Ze względu na trudną komunikację pocztową zaproszeń na obchód „Konstytucji 3-go ma-

ja” „Sokół” wysłać nie będzie. Program ogłoszony zostanie w gazecie i nabywać go będzie można osobno przy kasie. Wszyscy Rodacy Gdańska i okolicy zaproszeni są na obchód ten bez osobnych zaproszeń. Kto Polak, dnia 4-go maja na obchód ten przybyć powinien. Obchód odbędzie się w ujeżdżalni — Sporthalle. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

— W niedzielę, dnia 27 t. m. odbędzie się znowu nabożeństwo wojskowe w języku polskim w kościele św. Brygity. Upominam wszystkich żołnierzy polskich, a zwłaszcza mieszkających w koszarach, żeby chodzili do tego kościoła o 8-mej godzinie rano. Pokażcie, że jesteście wiernymi katolikami i że nie dajecie się prowadzić do kościoła, jak dawniej. Dobrowolnie to czynicie, bo to jest waszym świętym obowiązkiem.

Jeden z czynnych żołnierzy.

— Na drzewnym rynku aresztowano szewca Konrada Schmidta z Malborka. Wynajął on sobie w Nowymporcie pod fałszywem nazwiskiem mieszkanie, które zajmował wspólnie z swą narzeczoną pewną szwaczką. W jego posiadaniu znaleziono japoński serwis do herbaty, cztery pary noży i widełcy i wielką ilość artystycznych pocztówek polskich i zegarek. Rzeczy te prawdopodobnie ukradł. Właściciele mogą zgłosić się u policji kryminalnej.

— W pierwsze święto przed południem utonęło dwóch członków oddziału samochodów ciężarowych. Są nimi Lipke z Gdańska i Endersee z Bytowa. Wypłynęli łodzią około 200 metrów na burzliwe morze. Łódka tam się przewróciła. Nim zdołano im przybyć na pomoc już utonęli. Jednego z utoniętych znaleziono zaraz, a drugiego dopiero po dłuższem szukaniu.

Nowyport. Amerykański parowiec żywnościowy „Winiev” przybył w piątek po południu o godz. pół do 4-ej z Kłajpedy do Nowegoportu a pozostawiając tu dwóch amerykańskich oficerów ruszył dalej. Amerykańskie parowce żywnościowe „Lake Tulare”, „Lake Traverse” jak i duński parowiec „Selandia” opuściły w piątek wieczorem Nowyport i popłynęły do Rotterdamu po nową żywność dla Polski.

— Nieszczęśliwym wypadkiem stracił życie marynarz amerykańskiego okrętu. Zajętego na pokładzie marynarza trafił koniec liny w głowę tak, iż nieszczęśliwy wpadł do wody. Wyciągnięto go natychmiast, lecz wszelkie wysiłki przywrócenia go do życia były bezskuteczne. We wtorek o godz. 11-ej odjechał statek „Herkules” i zabrał w trumnie amerykańskiego marynarza, który się w piątek utopił.

— We wtorek przybył statek „Rex” pojemności 1800 ton i przywiózł kakao, kawę, płatki owsiane itd. dla Polski.

Kielno. Odbędzie się tu w drugie święto wielkanocne zebranie Towarzystwa Ludowego, które wykazało w całej pełni, że duch narodowy na Kaszubach się budzi. Zebranie zagałę o godz. 1-szej po południu prezes p. Tauba z Kielna. Na rozpoczęcie wykonał chór Kółka śpiewackiego, utwórzono z łona Towarzystwa, bardzo pięknie pieśń: „Wesoły nam dzień dziś nastał.” Potem odczytał sekretarz p. Sikorski z Bożanki protokół, z którego wykazało się, iż od Nowego Roku przystąpiło przeszło 90 członków do Tow., tak, iż obecnie liczy Towarzystwo przeszło 200 członków. Po przyjęciu kandydatów na członków zabrał głos ks. Leon Gregorkiewicz nadmieniając na wstępie, że ma osobiście szczęście, bo zawsze znajduje się przypadkowo w Kielnie, ile razy odbywa się zebranie Towarzystwa Ludowego. W dalszym toku swej mowy wyświecił w treściwych, dobitnych a dla każdego zrozumiałych słowach nasze położenie polityczne oraz kłopoty i obłęd błatów hakatystycznych. W końcu swego przemówienia zapytał zebranych w liczbie przeszło 200 członków Tow., aby się oświadczyli czem są: Wendami, Niemcami, czy też Polakami i dokąd chcą należeć, do Prus czy do Polski? Na to w odpowiedzi jakby burza zerwał się jeden potężny głos: „Polacy do Polski!” Potem uchwalono protest, zamieszczony na czele niniejszego numeru. Protest ten zebrani jednogłośnie przyjęli. Przy dalszym punkcie porządku dziennego w sprawie biblioteki Towarzystwa zabiera jeszcze raz głos ks. Gregorkiewicz, zalecając usilną z wytrwałością połączoną pracę nad sobą. Nawiązując do słów jego p. Damps z Gdańska proponuje, aby wybrano na każdą wieś parafii męża zaufania, któryby urządził choćby raz w tygodniu czytanki oświatowe po dwie godziny, do czego na wsi szczególnie nadaje się niedziela. Ks. Gregorkiewicz popiera myśl tę jako bardzo dobrą i zapytuje Zarząd Towarzystwa oraz członków, czyby jej nie można zaraz w czyn wprowadzić. Zarząd Tow. obiecuje sprawę tę załatwić i na następnem zebraniu powiadomi członków, u kogo w poszczególnych wioskach czytanki oświatowe odbywać się będą. Po odśpiewaniu 2 zwrotek pieśni „Ospaly i gnuśny” i jednej zwrotki „Z dymem pożarów” przez Kółko śpiewackie pod batutą p. organisty zakończył przewodniczący zebranie. Osobne podziękowanie należy się Szan. p. dyrygentowi, który starannem ćwiczeniem pieśni narodowych wielce się przyczynił do rozwoju Towarzystwa. Obecny.

Pelplin. W niedzielę, dnia 27-go b. m. obchodzą tutejszy mistrz garncarski Jan Kleinowski ze swą małżonką Marią z domu Murawska uroczystość złotego wesela.

Kwidzyn. W „Amtsblatt der Regierung Marienwerder” nr. 15 z dnia 12. 4. 1919 ogłasza prezes rejencyjny, — iż zakładają się dwie nowe apteki, jedna w Pruszczu, w powiecie świeckim, — druga w Śliwicach, w powiecie Tucholskim. Zgłoszenia trzeba w kwietniu nadesłać, a więc pośpiesz koniecznie. Także świadectwa dołączyć trzeba do zgłoszenia, stoi w „Amtsblatt.”

Bremena. Z powodu strejku robotników portowych nie mogą wyladować amerykańskich parowców żywnościowych nadeszłych do Bremeny. Widać, że głód jeszcze nie dość dał się Niemcom we znaki, bo inaczejby pracowali i ładowali żywność dla swych landsmanów, a nie strejkowali i tem odejmowali żywność od ust wielu łaknących strawy w Niemczech dzieci i kobiet.

Rozruchy o jaja. Dla braku jaj przyszło w Lęborku między kobietami do rozruchów, które wzięły obrót tak groźny, że musiano ogłosić stan oblężenia i przywołać wojsko do zaprowadzenia porządku.

WIADOMOŚCI WYDAWNICZE.

„Polnische Warte” wyszedł nr. 6, zawierający następujące artykuły: 1. Das preussische System. 2. Warnung. 3. Der deutsche Osten und die Reaktion. 4. Danzigs—Westpreussens Schicksalsfrage. 5. Bemerkung zur deutschen Protestbewegung in Westpreussen (Schluss.) 6. Polnisch als Unterrichtssprache. 7. Das Danziger Staatsarchiv als Sitz des deutschen Volksrates in Danzig.

Zebrania Towarzystw

odbyły się:

Sidlice. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w piątek, 25 kwietnia punktualnie o godz. 7-ej wieczorem na sali p. Steppuhn. Przybędzie pan dr. Kubacz. O liczny udział prosi Zarząd.

Wrzeszcz. O godz. 4-tej zebranie kobiet w Kleinhampark w niedzielę, dnia 27-go kwietnia. O liczny udział prosi Zarząd.

Wrzeszcz. O godz. 7-mej wieczorem w niedzielę, dnia 27-go kwietnia odbędzie się zebranie młodzieży pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na sali parafialnej. Jak najliczniejszy udział pożądan. Zarząd.

Firóg. Zebranie Tow. Ludowego nie odbędzie się jak zwykle w ostatnią niedzielę przed pierwszym każdego miesiąca, tylko z ważnej przyczyny zostanie odłożone i to na niedzielę 4-go maja t. j. pierwszą niedzielę po pierwszym.

Pręgowo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. zaraz po nabożeństwie na sali p. Friedricha. O liczne zgromadzenie prosi Zarząd.

Kłodawa. Zebranie Tow. Ludowego na Kłodawę i okolice odbędzie się dnia 27 b. m. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Przodkowo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. w lokalu p. Fr. Plichty zaraz po nabożeństwie.

Przodkowo. Zebranie Tow. Kółka rolniczego na Przodkowo i okolice odbędzie się w niedzielę, 4-go maja po nabożeństwie na sali p. Plichty. O liczne zgromadzenie prosi Zarząd.

Kielno. Dnia 27 b. m. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie celem założenia filji Zjed. Zaw. Pol., na które się wszystkich Robotników zaprasza. Chodzi o bardzo ważne sprawy.

W Żarnowcu odbędzie się zebranie Tow. Ludowego na parafię żarnowiecką w niedzielę, dnia 27-go kwietnia zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Radtke. Zarząd.

Lipusz. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27. b. m. o godz. 1-ej po poł. na sali bankowej.

Mikołajki. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go kwietnia na sali p. Tomczaka. Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

POLICHROMIA KOŚCIELNA

W KAŻDYM KLASYCZNYM STYLU, JAK TEŻ W POLSKICH MOTYWACH

OBRAZY KOŚCIELNE

LEON GENDZERSKI

SOPOTY, PROMENADA 25/27.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

przez najdroższe rany przypominają mi, co Chrystus za mnie cierpiał i czyliż nie wzmówię we mnie tej potrzeby, abym i ja dla Niego cierpiał?

Zostawił Jezus Chrystus w Swem uwielbionem Kościele te rany dlatego, aby w dzień sądu ostatniego zawstydzili potępionych. Zobaczą w tych ranach jako w zwierciadłach, że ich słusznie Pan Bóg odrzuca na wieki i że sprawiedliwie stał się dla nich nieubłagany Sędzią, gdyż nie chcieli Go mieć za swego Odkupiciela. Z tych ran wytryskać będą promienie, jak błyskawice z obłoków, które jasnością oświecają, i napelnia wielką radością wybranych, a potępionych jak pioruny będą przerażać, i powie im Pan Jezus: Patrzcie na Mój bok, z miłości dla was przebiły, czy możecie wątpić, że was nie kochałem? ale wy sami przebiliście ten bok i okazaliście niewdzięczność dla Mnie. Pozwoliłem otworzyć włócznią Me Serce, abyście się do Niego przed piekłem uciekali, i w niem znaleźli przebaczenie win waszych, w Niem czerpali uświęcenie wasze, a wy nie chcieliście spojrzeć na Niego. Zamknęliście Go dla siebie grzechami waszemi, więc już nigdy dla was otwarte nie będzie, nigdy was kochać nie będzie: wydaleny z Niego i z królestwa Mego, które ranami Memi dla was kupilem, na wieki jesteście bez żadnej nadziei powrotu. Ach straszny pieron! które serce choć karńienne nie przeleknęło się tych strzał ognistych i które się znajdzie, aby w niego nie uderzył?

Teraz w trwogach, utrapieniach i pokusach uciekajcie się do ran Jezusowych, a tam znajdziecie dla siebie mieszkanie bezpieczne.

Bilans za rok 1918.

	Aktywa	Pasywa
Fundusz rezerwowy		104 959,30
Rezerwa specjalna		93 901,15
Udziałocznym względnie udziały		178 665,60
Dywidenda		
Depozyta		4 620 235,50
Banki	2 513 601,65	
Akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych	180 000,00	
Koszta procesowe i administracyjne członków	419,30	
Weksle	2 052,45,00	
Nieruchomości	38 000,00	
Efekta		
Gotówka	249 247,30	
Do dyspozycji Waln. Zebrania		12 655,70
Fundusz emerytalny		22 896,00
	5 033 313,25	5 033 313,25

Liczba członków:

Z roku 1917 przeszło na rok 1918
W roku 1918 przybyło

1406
34
razem 1440

W roku 1918 wystąpiło
Na rok 1919 przechodzi

67
1373

Śliwice, dnia 15 kwietnia 1919.

Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

X. Sell.

Bonkowski.

Okonek.

Bilanz für das Jahr 1918.

	Aktiva	Passiva
Reservefonds		104 959,30
Spezialreserve		93 901,15
Anteile		178 665,60
Dividende		
Depositen		4 620 235,50
Banken	2 513 601,65	
Aktien der Bank Związku Spółek Zarobkowych	180 000,00	
Prozess- und Administrationskosten der Mitglieder	419,30	
Wechsel	2 052 045,00	
Immobilien	38 000,00	
Effekten		
Barbestand	249 247,30	
Zur Disposition der Generalversammlung		12 655,70
Emeritenfonds		22 896,00
	5 033 313,25	5 033 313,25

Mitgliederzahl:

Vom Jahre 1917 gingen über auf das Jahr 1918

Im Jahre 1918 beigetreten

1406
34

Im Jahre 1918 ausgeschieden

zusammen 1440

Auf das Jahr 1919 gehen über

67
1373

Gr. Schliewitz, den 15. April 1919.

Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Pfarrer Sell.

Bonkowski.

Okonek.

BANK DYSKONTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

GDAŃSK—BYDGOSZCZ

podwyższa kapitał swój o

2000 000 marek

na 3 miliony.

Akcje będą wydawane po 110%, z tego użyje się 5%, na stempel akcyjny, dalsze zaś 5%, wpłyną do funduszu rezerwowego, pozostają więc własnością akcjonariuszy.

Aż do zarejestrowania sądowego odnośnej uchwały, wpłaty będą oprocentowywane w wysokości dywidendy ostatnich lat to jest po 6%.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują od zaraz prócz Banku Dyskontowego

Bank Brzeski & Zaluski Tow. Kom. w Poznaniu

Bank Handlowy w Poznaniu.

Franciszek Bieński

złotnik i jubiler

pod firmą

G. Plaschke Następca

przy ulicy Gdanskim 5

poleca Szan. Publiczności swój obfity skład wyrobów złotniczych, obrączek ślubnych itp., jako też zegarków i szonkowych w rozmaitych cenach. Przyjmuje także wszelkie reparacje Usługa skora i rzetelna

Ślusarz

kawaler 30 lat. poszukuje od

za az

wydzierzawienia

warsztatu

w okolicy Gdańska. Oferty pod nr. 489 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Wspólnik

z kapitałem potrzebny zarządzić założenia przedsięwzięcia importowego. Łaskawe zgłosz. uprasza się do Eksp. Gd. „Gaz. Gdańskiej” pod nr. 418

Makulatura

(stare gazety)

po 18 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Tabako

po zażywaniu

prawdziwa Przy odbiorze

1 do 5 funt po 5,00 mk. 6 do

10 funt po 4,50 mk. i opła

kowanie wolne po oca i wy

sła za zaliczką poztową

Chem. tech. dom wysyłkowy

R. Widzowski.

Pelplin Westpr.

Czeladnik

krawiecki

or y wolnostancji i wysoko

kiej. Łask. może się zgłosić.

Falk, mistrz kraw.

Wrzeszcz, Langfuhr

Hennersdorf w g. nr 3

Książkowy

liczący 24 lata poszukuje

najomę. Łódź

panienki

porządnego domu. Łask.

zł. sz. pod nr 458 do Eksp.

Gazety Gdańskiej

Posiadłość

z pełnym wyzyskiem i skła

tem kolonialnym do sprze

dania. Cena 1480 Mk. wpla

ta. Potrzeba 2000 Mk. Bliż

szych wiadomości i udzieli

Bordin, Gdańsk

Tischlergasse nr 53.

Wskutek obcych wyso

kich kosztów będących zaleca się

niezwłocznie podwyższenie za

opieki o od ognia.

Oszacowanie od ognia

oszacowanie wartości

oszacowanie szkody po

wstalej przez ogień

wykonuj. szybko i starannie

Franciszek Block,

MISTRZ MULARSKI

WEJHEROWO (Neustadt Wpr.)

Präparandenstrasse 3.

Polecam

czarwoną, białą

konieczną

timotkę

rakel kwedlinburską,

cebule

sew i sadzonkę

jako i wszelkie inne nasiona

po przysługującej cenie

Paweł Nawrocki

Sztum (Stuhm Wpr.).

Polecam się

przy zakładaniu

studni oraz wodociągów

do wskazania podziemnych źró

dół wodnych za pomocą

różgi.

Dotychczasowe świetne wyniki

Piątkowski.

Westerplatt Birkenallee 7

Szanownej Publiczności polecam mój

warsztat krawiecki

Wykonuję wszelkie prace krawieckie tak męskie jako i damskie

Fr. Kujawski

Jungferngasse 3 b.

Kupujemy każdą ilość

ołowiu i cyny

i to funtami ołowiu, a cynę w jeszcze mniejszych ilościach, płacąc odpowiednie ceny.

„Gazeta Gdańska”

Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben).

Zecer maszynowy

(linotypista)

znajdzie natychmiast zatrudnienie w drukarni

„Gazety Gdańskiej” w Gdańsku.

Grobla przedmiejska nr. 49 (Vorstädtischer Graben).

Na wesola! Na wesola!

wykonujemy

zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.

Adresować krótko:

Gazeta Gdańska — Danzig

Bekanntmachung

Auf Grund des § 1 der Verordnung über die Sicherstellung des Kriegsbedarfs in der Fassung v. 28. 4. 17 (R. G. Bl. Seite 375) wird hiermit an

geordnet:
Sämtliche zum Kauf angebotenen noch brauchbaren Mil. Bekl. Stücke von drei fünftel Tragewert und darüber werden hiermit vom Tage der Bekanntmachung ab der Heeresverw. übereignet. Sie sind an das nächstgelegene Bez. Kdo. oder Bekl. Amt gegen Vergütung des Abschätzungswertes, der nach den Selbstkosten der Heeresverw. festgesetzt werden, abzuliefern. Wer hiergegen verstösst, wird nach § 6 der obengenannten Verordnung mit Gefängnis bis zu 1 Jahr oder Geldstrafe bis 10 000 M bestraft, sofern nicht nach den allgem. Strafgesetzen höhere Strafen festgesetzt sind.

Von seiten des Generalkommandos.

Für den Chef des Gen. Stabes der Bekleid. Offizier
gez: Schenck, Major.

JULJAN KRÓL

GDAŃSK — WRZESZCZ, Gołębia droga nr. 4

HURTOWNIA

artykułów konsumowych

IMPORT KAWA, EXPORT

TELEFON 2982

Adres telegraficzny: Jukról Gdańsk — Wrzeszcz.

Konto bankowe: Bank Dyskontowy — Gdańsk.

Posztowe konto czekowe: Gdańsk 65 2.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”